

Co wjeżdża z Ukrainy do Polski?

19 lutego 2024

Poseł Konfederacji Ryszard Wilk przeprowadził interwencję poselską w Medyce, na granicy polsko-ukraińskiej. Choć funkcjonariusze nie chcieli dopuścić do kontroli towaru wjeżdżającego z Ukrainy, poseł Wilk niewzruszony ruszył sprawdzić, co znajduje się w wagonach. Nagranie robi furorę w internecie.

<https://www.youtube.com/watch?v=62FtwqUhHGY>

Od kilkunastu dni rolnicy protestują w całej Polsce m.in. przeciwko niekontrolowanemu napływowi produktów rolnych z Ukrainy, które nieobłożone licznymi podatkami, nieobjęte wieloma wymyślanymi przez urzędników procedurami, są po prostu znacznie tańsze i tym samym demolują polski rynek.

Niekontrolowany napływ produktów rolnych z Ukrainy, w przypadku których nie można mówić o równej konkurencji, to niejedyny powód, dla którego protestują rolnicy. W tej kwestii jednak na granicy z Ukrainą, w Medyce, interweniował poseł Konfederacji Ryszard Wilk.

Straż Ochrony Kolei nie chciała dopuścić Wilka do pociągu, twierdząc, że nikt niepowołany nie może kontrolować towaru. Poseł za nic miał jednak zakaz strażników. Poinformował, że jest tu w trybie interwencji poselskiej, to teren PKP Cargo, więc jak najbardziej może towar sprawdzić. Swojemu asystentowi polecił wszystko nagrywać.

Strażnicy szli za Wilkiem, jeden z nich gdzieś dzwonił, ale generalnie nie utrudniali interwencji. Raz zasugerowali jedynie, że mogą mieć kłopoty. Wilk odpowiedział: „Wiecie, dlaczego tutaj jestem. To nie jest przytyk do was, szanuję mundur, ale nie może być zgody na coś takiego”.

„Co to ma być? Co to ma, k***a, być?” – dopytywał, wskazując na wysypany z wagonów towar. „Wiecie, dlaczego nam nie pokazali kwitów, służba celno-skarbowa? Bo dokładnie wiedzą, co idzie w tych kontenerach. Wyrok śmierci dla polskich rolników” – mówił Wilk. „Bierzemy próbkę do inspekcji, żeby zobaczyć, co to w ogóle za gówno jest, przez które bankrutują polskie rodziny” – zakończył Wilk.

Przypomnijmy, że we wrześniu 2023 roku Polska w teorii wprowadziła embargo na ukraińskie produkty rolne, m.in. pszenicę, kukurydzę, nasiona rzepaku, słonecznika. Rolnicy alarmują jednak, że zakazy są łamane i ukraińskie produkty nadal destabilizują rynek. Jednocześnie Polska dopuściła przez swoje terytorium tranzyt ukraińskich produktów do innych krajów.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)